

Struktura własnościowa firm – w ostatnich latach zaszyły niewielkie zmiany

Prywatne firmy wygrywają z państwowymi

Szybciej zwiększają sprzedaż i eksport, ale to spółki Skarbu Państwa mają wyższą rentowność



MAZURKIEWICZ

Ma wątpliwości, czy zycja jest dobrym em na gospodarkę, czy przejrzeć dane i przedsiębiorstw Lię ich pozbyć. Oczywiście z zasady negocjacja spółek z udziałem twa, ponieważ ma to choćby z racji istniejącego znaczeniu rki. Nawet najlepsze spowodują, że państwo się np. na prywatentów paliw.

rodzi o banki, to dopolskie pokazują, iż rywatyżacja stała się w latach kryzysowych, niczenie akcji kredyiało problemy np. ze nsumpcją, która jest larów wzrostu PKB. pienia od zagranicztorów ich polskich zają się niepowodzeło w przypadku BZ t Banku.

KO BP udało się kupić ef PZU w niedawnym la „Rzeczpospolitej” ach kupienia mniejv. Nietrudno o kandybanków zostało już i właścicieli wskazały, jak choćby BPH, merykańskiego GE.

liczni alizowaniu struktury j firm ujętych w Liście 500 liczbowa domina

cję przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym. W obecnej edycji znalazło się ich 259, czyli o jedną więcej niż w ubiegłorocznym wydaniu. Zdarzały się już lata, w których dominacja kapitału zagranicznego była jeszcze wyraźniejsza. Dotychczas najwięcej – bo aż 280 – takich przedsiębiorstw znalazło się w edycji przygotowywanej na podstawie wyników z 2011 r.

Taka sama jak rok wcześniej jest reprezentacja firm z kapitałem prywatnym polskim – jest ich 202, co oznacza utrzymanie najlepszego wyniku dla tego segmentu. Z tegorocznej edycji zestawienia zniknęła jedna firma komunalna – jest ich teraz pięć.

Liczba przedsiębiorstw państwowych nie zmieniła się w ciągu

roku i wynosi 34. Jeśli chodzi o ten wycinek gospodarki w ostatnich latach liczba reprezentantów Skarbu Państwa systematycznie spadała – jeszcze w 2006 r. było ich 90.

Teraz obserwujemy stabilizację i nie należy się spodziewać gwałtownych zmian. Większość spółek – z zazwyczaj dominującym udziałem Skarbu Państwa w akcjonariacie, zwłaszcza tych w czołówce Listy – znajduje się w grupie firm uznanych przez władze państwa za strategiczne i dlatego zmiana właścicielska raczej nie jest rozważana, co najwyżej sprzedawane są przez giełdę niewielkie pakiety ich akcji.

Z wielu już podanych powodów ten stan rzeczy zostanie raczej utrzymany, choć akurat przedsiębiorstwa państwowe nie mogą się

na tle innych wykazać nadspodziewanie dobrymi wynikami.

Jeśli weźmiemy pod uwagę średnią zmianę przychodów w 2014 r., to w przypadku firm państwowych widać spadek o niemal 2 proc. Firmy z pozostałymi formami własności rosły – komunalne o 2,4 proc., zagraniczne o 4,5 proc.

Zdecydowanym liderem są przedsiębiorstwa prywatne, które mogą wykazać się średnio aż 14,4-proc. wzrostem.

Paradoksy numerów

To, z jaką strukturą właścicielską mamy do czynienia, określa numer z klasyfikacji GUS, który niekoniecznie musi jednak nadążać za rzeczywistością.

W przypadku firm zagranicznych sprawa jest jasna – największym tego typu przedsiębiorstwem jest Jeronimo Martins Polska, należące do portugalskiej grupy, a prowadzące u nas sieć sklepów Biedronka i drogerie Hebe.

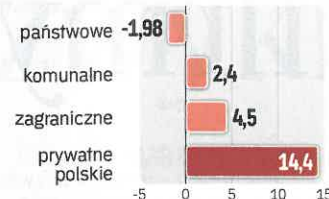
Co do kapitału państwowego – liderem jest PGNiG. Następne firmy pod względem przychodów to Grupa Lotos oraz PGE.

Kłopot pojawia się w przypadku spółek prywatnych. Według klasyfikacji właśnie za takie uważane są np. PKN Orlen, KGHM Polska Miedź czy Tauron. Od strony urzędów wszystko jest poprawne – firmy są notowane, państwo zeszło poniżej progu 50 proc. akcji, w przypadku PKN Orlen wynosi on nawet tylko 27,5 proc.

Jednak dzięki szczególnym uprawnieniom i zapisom statutowym to właśnie Skarb Państwa sprawuje w tych firmach pełnię władzy, ponieważ obowiązują ograniczenia, np. w wykonywaniu praw głosu dla innych akcjonariuszy, którzy chcieliby podnieść zaangażowanie w firmie.

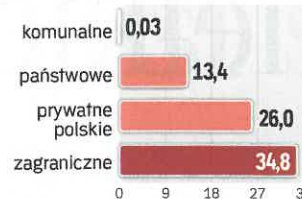
Zmiany takie zostały wprowadzone, aby uniknąć wrogiego przejęcia, ale także po to, by zagwa-

Zmiana przychodów w 2014 r., w proc.



źródło: „Lista 500”

Udział eksportu, w proc.



rantować państwu prawo podejmowania kluczowych decyzji.

Nie jest to specyfika wyłącznie tego segmentu – także w firmach prywatnych obowiązują czasami podobne rozwiązania. Przykładem Agora. Grupa założycieli poprzez Agorę Holding ma zagwarantowane określone prawa, choć ich udział w kapitale nie przekracza 50 proc. Było to powodem sporu z innymi akcjonariuszami domagającymi się dywidendy, ale posiadacze uprzywilejowanych akcji zablokowali decyzję, z którą się nie zgadzali.

Najprostszą jest sytuacja spółek komunalnych, czyli kontrolowanych przez władze samorządowe. W tegorocznej edycji znalazło się ich pięć – trzy z Warszawy oraz dwie z Krakowa. Trudno tu oczekiwać wielkich zmian, bo władze lokalne starają się pozbywać aktywów, ale są to zwykle firmy nie mieszczące się na Liście. Przykładem dużej transakcji jest sprzedaż Stołeczno Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej koncernowi Dalkia, za co Warszawa zainkasowała 1,4 mld zł.

W grupie firm komunalnych liderem jest warszawskie MPWiK, którego przychody w 2014 r. przekroczyły 1,1 mld zł.

Zyski jednak na odwrót

To, co jest atutem, jeśli oceniamy potencjał do wzrostu przychodów, w odniesieniu do generowanych zysków już niekoniecznie jest plusem. Przedsiębiorstwa państwowe mogą się wykazać zazwyczaj najwyższą rentownością netto, która przy średniej dla wszystkich spółek ujawniających zysk netto wynosi 5,8 proc. W przypadku firm należących do Skarbu Państwa wynosi ona niemal 9,8 proc.

W tym ujęciu to firmy prywatne wypadają najslabiej – ich rentowność netto wynosi średnio lekko ponad 4,4 proc.

Dla przedsiębiorstw komunalnych wskaźnik ten wynosi niemal 7 proc., a w przypadku przedsiębiorstw kapitału zagranicznego – 6,5 proc.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż Lista 500 jest publikowana w momencie, kiedy wiele – zwłaszcza zagranicznych – przedsiębiorstw nie opublikowało jeszcze pełnych raportów finansowych za 2014 r. Dlatego w przypadku większości tych firm ich skala zysków nie jest jeszcze znana.

Wiele firm publikuje sprawozdania w terminie określanym ustawą, czyli mają na to sześć miesięcy po zamknięciu roku finansowego.

Dlatego pełniejszy obraz rentowności netto będzie można poznać dopiero za kilka miesięcy, kiedy dane zostaną opublikowane przez firmy z przesuniętymi okresami rozliczeniowymi. Z takich rozwiązań korzystają najczęściej firmy zagraniczne, zwłaszcza brytyjskie i japońskie.

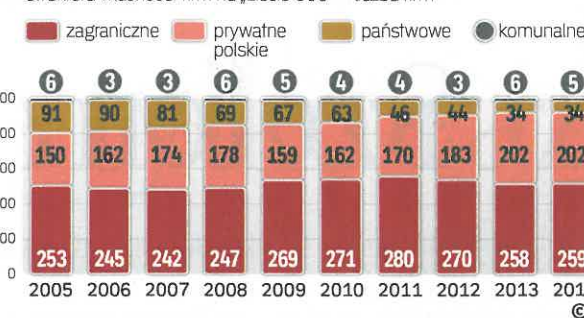
Eksportowi giganci

Od lat stopniowo – jeśli chodzi o składowe wzrostu PKB w Polsce – ciężar przesuwa się z popytu wewnętrznego i konsumpcji na eksport oraz inwestycje firm. Ale to, że w czasach kryzysu lat 2009–2010 Polska wykazywała wzrost PKB, było głównie zasługą tego, iż konsumenci nie ograniczyli wydatków.

Teraz priorytetem jest eksport, ale po wynikach firm w niektórych przypadkach trudno się pod taką tezę podpisać. Firmy państwowe wypadają generalnie zdecydowanie najslabiej, jeśli chodzi o rozwijanie sprzedaży eksportowej. Choć każdorazowo przykłady zagranicznej ekspansji polskich koncernów, jak PKN Orlen, KGHM Polska Miedź czy ostatnio PZU, wzbudzają ogromny entuzjazm, to firmy z udziałem Skarbu Państwa mogą się pochwalić jedynie 13,4-proc. udziałem sprzedaży zagranicznej w całości obrotów. Biorąc pod uwagę, że średnia dla całego rankingu wynosi niemal 30 proc., jest to wynik poniżej oczekiwań.

Jeśli weźmiemy pod uwagę sumę przychodów eksportowych firm notowanych na Liście 500, państwowe przedsiębiorstwa generują tylko 8,6 proc. tej kwoty. Na tle pozostałych form własności to wynik słaby.

Struktura własności firm na „Liście 500” – liczba firm



W tym ujęciu nie ma sensu uwzględniać spółek komunalnych, które z racji specyfiki działalności mają zupełnie inne priorytety niż wielkie firmy nastawione na zysk.

Motorem rozwoju sprzedaży na inne rynki są spółki z udziałem kapitału zagranicznego. To właśnie na nie przypada niemal 54 proc. zrealizowanych poza Polską przychodów. Firmy z tej grupy wykazujące eksportową mogą się pochwalić średnio aż 34,8-proc. jej udziałem w ogólnych przychodach.

Prywatne też poprawiają wskaźniki. W ujęciu generalnym eksport

odpowiada już za 36,6 proc. przychodów, jeśli chodzi o całą Listę, a na pojedynczą firmę średnio jest to niemal 26 proc.

Zaskoczeniem pewnie nie będzie dla nikogo konstatacja, iż firmy państwowe zdecydowanie prowadzą pod jednym względem – zatrudnienia. Wśród ponad 1,3 mln osób pracujących w firmach z Listy na zaledwie 34 firmy państwowe przypada aż ponad 420 tys. zatrudnionych.

W znacznie większej grupie firm zagranicznych pracuje 533 tys. osób. Oni jednak nie mają szans na podobne gwarancje zatrudnienia jak w firmach państwowych. ©

REKLAMA

57. Międzynarodowe Targi Maszynowe

Międzynarodowe Targi Transportu i Logistyki

Międzynarodowe Targi Ochrony Środowiska

MSV 2015

AUTOMATYZACJE

ENVITECH

14–18.09.2015

Brno – Republika Czeska

www.bvv.cz/msv

BVV

Veletrophy Brno